

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. XXXII, 1

SECTIO K

2025

MARCIN KASPERKOWIAK

Uniwersytet Jagielloński. Szkoła Doktorska Nauk Społecznych

ORCID ID: 0000-0001-6164-2515

Recenzja: Thomas Kunze, *Ceaușescu. Piekło na ziemi*,
tłum. J. Czudec, Wydawnictwo Prószyński i S-ka,
Warszawa 2016, ss. 448

Książka niemieckiego historyka i publicysty Thomasa Kunze’a *Ceaușescu. Piekło na ziemi*, wydana w Polsce w 2016 r., stanowi próbę zgłębienia życia i rządów jednego z najbardziej kontrowersyjnych przywódców komunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej – Nicolae Ceaușescu. Biografia dyktatora jest częścią serii *Oblicza zła* Wydawnictwa Prószyński i S-ka, w skład której, obok wspomnianej pozycji, wchodzi także m.in. *Pol Pot. Pola śmierci, Karadzić. Rzeźnik Bośni* oraz *Hoxha. Żelazna pięść Albanii* [Czekalski 2024: 427–432]. Książka została opublikowana w języku niemieckim już w 2000 r. i była pierwszym po 1989 r. życiorysem rumuńskiego przywódcy. Niedługo potem przetłumaczono ją na język rumuński i do dziś jest uznawana za klasyczne dzieło poświęcone rumuńskiemu komunizmowi. Wydanie wydrukowane w 2016 r. jest kolejną odsłoną książki, tym razem dostępną również w wersji polskojęzycznej przygotowanej przez tłumaczkę Joannę Czudec. Kunze napisał swoje dzieło podczas pięcioletniego pobytu w Konstancy, gdzie pełnił funkcję profesora wizytującego na Uniwersytecie Owidiusza. W ciągu ostatniego ćwierćwiecza wydał kilkanaście książek, w większości dotyczących rozwoju państw Azji Centralnej, Europy Wschodniej i Rosji z perspektywy politycznej. W recenzowanej publikacji autor opisał reżim Nicolae Ceaușescu, który odcisnął trwałe piętno na historii Rumunii, a także na świadomości jej mieszkańców. Biografia stanowi wartościowe źródło informacji, jednak jej struktura i treść mogą budzić ambiwalentne odczucia.

Kunze z ogromną starannością przedstawił życie głównego bohatera, poczynawszy od jego trudnego dzieciństwa i młodości w ubogiej rumuńskiej wsi Scornicești, aż po moment tragicznego końca w koszarach wojskowych w Târgoviște podczas rewolucji

w grudniu 1989 r. Pisarz nakreślił szczegółowy obraz dojścia Ceaușescu do władzy, opisując jego manipulacyjne zdolności, umiejętność budowania lojalnego mu zaplecza oraz brutalne metody rozprawiania się z przeciwnikami. Wreszcie w książce znajdziemy dogłębną analizę mechanizmów reżimu komunistycznego w Rumunii, ukazującą, jak ideologia, kult jednostki i nepotyzm były wykorzystywane do tłumienia opozycji, inwigilowania społeczeństwa, a tym samym – do utrzymywania władzy w tych samych rękach przez niemal ćwierć wieku. W tym kontekście jednym z kluczowych wątków jest analiza polityki gospodarczej konstruowanej przez Ceaușescu. Kunze opisał próby modernizacji Rumunii, które, choć początkowo obiecujące, w latach 80. XX w. doprowadziły państwo na skraj katastrofy ekonomicznej. Zwrócił uwagę na wpływ megalomańskich projektów dyktatora, takich jak wznowienie budowy kanału Dunaj–Morze Czarne oraz budowa Pałacu Ludu, na stan finansów państwa i życie obywateli. Równocześnie przedstawił strategię propagandową reżimu, które miały na celu kreowanie iluzji sukcesu, podczas gdy rzeczywistość była zupełnie inna.

Ponadto, jak sądzę, mocną stroną publikacji jest przybliżenie czytelnikom kontekstu międzynarodowego. Autor porównał reżim Ceaușescu z innymi dyktaturami komunistycznymi, co pomaga zrozumieć jego unikatowość. Nader interesujące są wątki dotyczące relacji Rumunii z państwami zachodnimi, w tym próby dyplomatyczne zmierzające do uzyskania większej niezależności od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Dzięki temu dowiadujemy się, jak przywódca balansował między Wschodem a Zachodem. Warto wszak pamiętać, że ulegające pewnym przemianom i trendom relacje Rumunii z ZSRR i Zachodem, w tym dążenia Ceaușescu do zdobycia autonomii w bloku wschodnim, długo przynosiły mu sławę na arenie światowej. Zachód aż do II połowy lat 70. XX w. traktował go jako „swoistego kreta. [...] wystawił mu zatem w praktyce czek *in blanco*. Za mało wiedział o mentalności, którą ucieleśniał przywódca RPK [Rumuńskiej Partii Komunistycznej – przyp. aut.] w Bukareszcie. Ceaușescu sformułował to jasno i wyraźnie: »Spryt musi stać się naszą narodową cechą charakteru«. Nicolae Ceaușescu okazał się rzeczywiście wystarczająco przebiegły, albo raczej po chłopsku sprytny, żeby przez dwa dziesięciolecia wyprowadzać Zachód w pole» [Kunze 2016: 183].

Na uznanie zasługuje fakt, że Kunze wykorzystał liczne źródła, w tym dokumenty archiwalne i relacje świadków wydarzeń, co czyni książkę rzetelnym opracowaniem historycznym. Wyjątkowe znaczenie mają cytowane fragmenty dokumentów z archiwów Securitate, które ukazują brutalne metody działania tej służby¹. W ten sposób czytelnik może lepiej zrozumieć, jak reżim Ceaușescu funkcjonował na wielu płaszczyznach – nie tylko polityki centralnej, ale także ingerencji w codzienne życie

¹ Securitate była największą pod względem stosunku liczby tajnych współpracowników do populacji służbą bezpieczeństwa w państwach Układu Warszawskiego. W okresie rządów Ceaușescu postępował jej dalszy rozwój. Podczas gdy w 1968 r. sieć informacyjna Securitate liczyła 85 tysięcy osób, to w 1970 r. 90 tysięcy, zaś w 1971 r. – ponad 100 tysięcy. Zob. Burakowski [2008: 160].

rumuńskich obywateli. Owa ingerencja jest najwyraźniej zauważalna w kontekście wydanego w październiku 1966 r. Dekretu nr 770 (*Decret pentru reglementarea intreruperii cursului sarcinii*). Na jego podstawie dokonywanie aborcji było, z pewnymi nielicznymi i specjalnymi wyjątkami, zakazane pod groźbą surowej kary długoletniego więzienia. Każda Rumunka przed ukończeniem 40. roku życia musiała urodzić co najmniej czworo dzieci. Sama liczba urodzeń była ustalana oddzielnie przez władze. Jak nietrudno się domyślić, zaostrzenie przepisów aborcyjnych spowodowało daleko idące konsekwencje. Wskaźnik dzietności wzrósł błyskawicznie w 1967 r. do rekordowej wartości 3,66. Dzieci urodzone w 1967 r. określono mianem „dekrecików”. Wkrótce potem Dekretem nr 778 znacząco utrudniono możliwość otrzymania rozwodu. Konstruowana w ten sposób zbrodnicza polityka doprowadziła do katastrofalnej sytuacji rumuńskiego społeczeństwa w następnych latach [zob. Kligman 2010: 21–63].

Autor umiejętnie wplata historie osobiste w narrację, co czyni książkę bardziej poruszającą i angażującą emocjonalnie. W szczególności opisy losów rodzin, które cierpiały w wyniku decyzji Ceaușescu, wzbogacają perspektywę historyczną o wymiar humanitarny. Dzięki temu recenzowana pozycja ma wartość nie tylko jako biografia zawierająca elementy analizy politycznej, ale także jako świadectwo ludzkich tragedii. Mimo to przytaczanie relacji świadków niesie ze sobą pewne ryzyko. Tak jak pamięć osobista, tak też owe relacje są subiektywne, zniekształcone i wybiórcze. Choć książka zawiera poprawnie sporządzone przypisy, autor nie zawsze przedstawia krytyczną analizę wiarygodności źródeł. Problemem jest również brak umiejscowienia niektórych cytatów w szerszym kontekście, co sprawia, że mogą być one mylące lub nieprawidłowo zinterpretowane. Wiarygodne i trafnie dobrane dokumenty są także często przeplatane plotkami krążącymi po Bukareszcie i wsiach, w których wychowywali się Elena i Nicolae Ceaușescu. Naturalnie Kunze poprzedza tego typu informacje formułą „Wedle niepotwierdzonych plotek...”, „Wydaje się...”, „Prawdopodobnie...”, jednak giną one w gąszczu oficjalnych i rzetelnych przekazów. Niektóre fragmenty książki, zwłaszcza te dotyczące polityki zagranicznej, są bardzo szczegółowe, podczas gdy inne, np. odnoszące się do życia codziennego w Rumunii – pobieżne. Rozszerzenie tych wątków mogłoby uczynić narrację bardziej zrównoważoną.

W toku lektury można odnieść wrażenie, że Kunze skupił się głównie na kulcie Nicolae Ceaușescu, rozszerzonym następnie na członków jego rodziny, nade wszystko żonę Elenę². Autor marginalizuje rolę struktur kolektywnych i poświęcił

² Kult jednostki wokół Nicolae Ceaușescu rozwinął się po wizycie rumuńskiego przywódcy w Chinach i Korei Północnej w 1971 r. Po objęciu urzędu Prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii w 1974 r. kult osiągnął monstrualne rozmiary. Wśród tytułów, którymi określano Ceaușescu, znalazły się takie uwielbienia, jak: „Założyciel Kraju i Historii”, „Najwyższy Maszt”, „Cud, Bez Którego Nie Mógłby Się Zrodzić Cud Rumuński”, „Półbóg Nowej Rumunii”, „Architekt Kraju”, „Syn Słońca”, „Skarbnica Mądrości”, „Ojciec Narodu”, „Dunaj Myśli”, „Gigant Nowoczesnej Ery” czy wreszcie „Geniusz Karpat”, „Słońce Karpat” i „Czarujący Książę Ludzkości”. Elenę Ceaușescu tytułowano „Matką Rumunii”, „Pochodnią

mniej uwagi pozostałym aspektom funkcjonowania reżimu, takim jak opór społeczny. W mojej opinii czyni tak nieprzypadkowo. Krytycznie odniósł się bowiem do rumuńskiej opozycji antykomunistycznej, która de facto nie miała żadnych realnych perspektyw i racji bytu. Zdaniem Autora, wynika to ze specyficznej rumuńskiej mentalności. Agnieszka Krawczyk określiła narodowe przywary Rumunów spolszczonymi terminami – „aszaizm” (od sformułowania: „Asa este” – „Tak już jest”) i „nuseplatyzm” (od sformułowania: „Nu se poate” – „Inaczej się nie da”) [Krawczyk 2021: 58–59]. Rumuni bywają flegmatyczni i biernie podporządkowują się losowi³. Rumuńska kultura ma swoje korzenie w tradycjach wiejskich, dlatego ową mentalność świetnie opisywał na kartach jednej ze swoich kontrowersyjnych książek *Schimbarea la fata Romaniei* filozof Emil Cioran, którego cytat przytoczył Kunze: „Ten, kto przemierza nasze wsie, może z pewnością uznać je za wyraz rumuńskiego losu. [...] Podmuchy wiatru, które wzniecają w uliczkach i na podwórzach kurz i dopasowują wszystko do atmosfery bezcelowości i przemijalności [...]. [...] są smutnym potwierdzeniem naszego dotychczasowego bytu. Wieś to historyczny zastój [...]. Jeśli historia to rytm, wieś stanowi jego zaprzeczenie” [Kunze 2016: 19]. Zastraszone, inwigilowane, pozbawione autorytetów i niesprawiedliwie traktowane przez władze rumuńskie społeczeństwo przez dekady nie dążyło do zmiany status quo. Skąd więc wzięła się opozycja zdolna obalić dyktaturę i rozpocząć proces transformacji systemowej w 1989 r.? Odpowiedź brzmi: z szeregów Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

Ostatnia część książki, zatytułowana „Koszmar”, prezentuje mechanikę upadku Nicolae i Eleny Ceaușescu. Kunze ze starannością przybliży kolejne wydarzenia składające się na ciąg przyczynowo-skutkowy – od przerwane go okrzykami wzburzonego tłumu ostatniego wystąpienia przywódcy, przez jego ucieczkę z budynku Komitetu Centralnego (KC) RPK, aż po schwytanie, uwięzienie i rozstrzelanie Pary Prezydenckiej. Ubolewam nad tym, że autor kończy tę opowieść w momencie tragicznej śmierci państwa Ceaușescu, nie uwzględniając w swojej analizie złożonego obrazu porachunków wojska z różnymi frakcjami Securitate po upadku satrapy. Warto pamiętać, że rewolucja w Rumunii pochłonęła największą liczbę ofiar właśnie wtedy, kiedy, jak mogło się wydawać, źródło zła zostało zlikwidowane. Kunze przychyliła się do tezy, że właściwszym terminem charakteryzującym te wydarzenia jest „zamach stanu”. Władzę w Rumunii przejął bowiem Front Ocalenia Narodowego na czele z Ionem Iliescu, byłym członkiem KC RPK i ministrem do spraw młodzieży, który popadł w konflikt z Ceaușescu na początku lat 70. XX w. Grupa

Partii” i „Czołową Bojowniczką o Świetlaną Przyszłość Kraju”. W dniu urodzin dyktatora ukazywało się wielotomowe dzieło *Omagiu*, zawierające wiersze ku jego czci. Nicolae i Elena byli przedstawiani we wszystkich utworach artystycznych w sposób absurdalnie wyidealizowany. Por. Kunze [2016: 248–254].

³ Językowym odbiciem tego zjawiska jest rumuńskie powiedzenie „mămăliga nu explodează” („mamałyga nie wybucha”). Mamałyga jest narodową rumuńską potrawą z kaszy gryczanej lub kukurydzianej, przypominającą kleik.

działaczy Frontu wykorzystywała przewagę instytucjonalną do utrzymywania władzy w swoich rękach, dzięki czemu postkomuniści rządili Rumunią aż do 1996 r.

Lektura „Posłowania” pozostawiła we mnie pewien niedosyt. Wynika on z braku przeanalizowania współczesnego znaczenia postaci Ceașescu dla świadomości Rumunów po upływie ćwierćwiecza od upadku jego rządów. Gdy w 1999 r. zapytano Rumunów, kto w XX w. wyrządził ich krajowi najwięcej zła, a kto uczynił najwięcej dobra, w obu przypadkach pierwsze miejsce zajął właśnie Ceașescu [Rejmer 2013: 122]. Taka sama odpowiedź padła z ust największej liczby respondentów, gdy w 2012 r. dziennik „Adevărul” próbował ustalić, kto był najwybitniejszym rumuńskim politykiem ostatnich 85 lat [Rejmer 2013: 122–123]. W 2018 r. gazeta zrealizowała badanie opinii społecznej dotyczące oceny przywództwa Ceașescu. Jego wynik był jednoznaczny – 64,30% ankietowanych wyraziło dobrą opinię, a 31,70% ankietowanych złą opinię w tym temacie [Albert 2018]. Jak do tych danych odniósłby się autor książki? W jakim stopniu nostalgia za rządami dyktatora wynika z tęsknoty sporej części rumuńskiego społeczeństwa za dobrobytem i spokojem lat 60. i 70. XX w., kiedy „Geniusz Karpat” święcił swoje największe triumfy w polityce wewnętrznej i zagranicznej, a w jakim – z trudnych doświadczeń związanych z przebiegiem transformacji ustrojowej, gigantycznym poziomem korupcji i brakiem perspektyw rozwoju?

Publikacja Kunze’a stanowi cenne kompendium wiedzy zarówno dla historyków, politologów, socjologów, jak i czytelników zainteresowanych najnowszymi dziejami Europy Środkowo-Wschodniej. Pomimo pewnych mankamentów, takich jak wspomniana niedostateczna krytyka niektórych źródeł oraz nierównomierność narracji, zachowuje dużą wartość merytoryczną. Rekomenduję tę lekturę każdemu, kto pragnie zgłębić temat totalitaryzmu i jego długofalowych skutków, bo, jak powiedział kiedyś Karol Marks, któremu zapewne jak zwykle rację przyznałby Ceașescu, „historia lubi się powtarzać”.

BIBLIOGRAFIA

- Albert, D. 2018. *Ceașescu still most beloved President of Romania*, 27.12, <https://transylvanianow.com/ceausescu-still-most-beloved-president-of-romania/> (dostęp: 10.01.2025).
- Burakowski, A. 2008. *Geniusz Karpat. Dyktatura Nicolae Ceașescu 1965–1989*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
- Czekalski, T. 2024. *Recenzja książki Blendi Fevziu, Hoxha. Żelazna pięść Albanii*, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2022, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne”, t. XXXIII, ss. 427–432. DOI: <https://doi.org/10.4467/2543733XSSB.24.024.20048>.
- Kligman, G. 2010. *Polityka obłudy: kontrola rozrodczości w Rumunii pod rządami Ceașescu*, tłum. P. Art, Wydawnictwo Universitas, Kraków.
- Krawczyk, A. 2021. *Rumunia. Albastru, ciorba i wino*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Kunze, Th. 2016. *Ceașescu. Piekło na ziemi*, tłum. J. Czudec, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Rejmer, M. 2013. *Bukareszt. Kurz i krew*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.

BIOGRAM

Marcin Kasperkowiak, mgr, doktorant w interdyscyplinarnym programie doktorskim w zakresie polityki, stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych UJ, absolwent politologii w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Jego zainteresowania badawcze obejmują problematykę systemów partyjnych, polskiej sceny politycznej oraz okresu komunistycznej dyktatury Nicolae i Eleny Ceaușescu w Rumunii. Kontakt e-mail: m.kasperkowiak@doctoral.uj.edu.pl